Nr 71. **Kraków, Czwartek 13 Lutego 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Bilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Rouczka i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Uchwalenie budżetu ministerstwa spraw zagranicznych przez delegacyę austryacką. — Nowe urzędy w ministerstwie spraw wewnętrznych. — Rzekomy układ Anglii i Rosyi przeciw polityce bałkańskiej bar. Aerenthala. — Aresztowanie bojówki P. P. S. w Warszawie. — Otwarcie Sejmu finlandzkiego.

Delegacya austryacka.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej obradowano w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Baernreither omawiał trudności prowadzenia poliyki zagranicznej ze względu na etnograficzny skład i geograficzne położenie monarchii. Program kolejowy bar. Aerenthala powitał mowca z zadowoleniem i wskazując na głosy francuskie i włoskie w tej mierze, wyraził przekonanie, że nie są to głosy protestu, lecz niejako zdumienia, iż Austrya wreszcie wstąpiła na drogę ekspanzyi ekonomicznej. Wyraził przytem nadzieję, że Niemcy skorzystają ze sposobności dania rycerskiego rewanżu za Algeciras i poprą z całą szczerością i naciskiem usiłowania Austro-Węgier. — Wreszcie omawiał mowca sprawę traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi i konieczność reform w Macedonii, oraz wyraził życzenie, aby stosunki między Austryą a Węgrami również się skonsolidowały, gdyż tylko w ten sposób siła państwa może być wzmocnioną (Żywe oklaski).

Del. Seliger oświadcza, że socyaliści niemieccy w Austryi są nietylko zwolennikami trójprzymierza służącego celom pokojowym, ale także stosunku przyjaźni z wielkim narodem niemieckim, muszą więc życzyć sobie, aby w Niemczech nie prowadzono takiej polityki narodowościowej, któraby z części ludów Austryi robiła wrogów tego przyjaznego stosunku. Mowca potępia politykę polską Prus, dyktowaną przez pruskich junkrów i żąda od ministra spraw zagranicznych, aby się zajął tą sprawą.

Del. Axman występował przeciw szowinizmowi węgierskiej partyi niezawisłości i oświadczył, że rozłam monarchii mógłby wywołać wojnę europejską. Omawiając eksposé ministra spraw zagranicznych, pytał mowca, jakie stanowisko zajmuje Rosya w sprawie budowy kolei bałkańskich. Dalej zapytywał, czy ministrowi znany jest projekt budowy bałkańskiej kolei transwersalnej przez Włochy, przyczem zaznaczył, że byłoby to złą polityką, gdyby Austrya, chcąc budować swoje koleje na Bałkanie, chciała Włochom uczynić jakieś koncesye. W końcu oświadczył mowca, że stronnictwo chrześc.-społeczne chce utrzymać przymierze z Niemcami.

Del. Pacher broni sojuszu z Niemcami wobec zarzutów mówców słowiańskich. Sojusz ten nie jest tylko kwestyą serca dla Niemców, ale służy też gospodarczym i politycznym interesom państwa. Przedłożenie polskie rządu pruskiego nie jest żadnem zarządzeniem celem wytępienia Polaków, ale tylko zarządzeniem, mającem na celu utrzymanie ludności niemieckiej w prowincyach wschodnich i wzmocnienie tego stanu niemieckiego, a to dla ochrony prowincyj, ważnych pod względem strategicznym. Ani niemiecki, ani pruski rząd lub większość Sejmu pruskiego nie nienawidzą Polaków. Chodzi jedynie o walkę polityczną, którą Polacy na swój sposób, a państwo na swój sposób prowadzi. Nie istnieje dla nas żadna lepsza polityka, jak utrzymanie trójprzymierza, a przedewszystkiem sojusz z państwem niemieckiem i mowca wzywa ministra spraw zagranicznych, aby wytrwał w trójprzymierzu.

Mowa del. Kramarza.

Del. Kramarz wyraził obawę, że projekt kolei w Sandżaku może zmusić Rosyę do zgrupowania się z mocarstwami zachodniemi, co mogłoby dla Austro-Węgier być bardzo niebezpiecznem, choćby zresztą nawet Niemcy zechciały nam pomódz, co zresztą jest tylko iluzyą, gdyż właśnie Niemcy zachowały się bardzo zimno wobec projektów naszych na Bałkanach.

Następnie polemizuje z del. Pacherem i oświadcza, że niebezpieczną rzeczą jest sojusz z Niemcami przedstawiać jako kwestyę serca dla Niemców, gdyż dotąd Słowianie zawsze jedynie ze stanowiska celu politycznego sojusz osądzali. W chwili jednakże, kiedy uznaje się sojusz za sojusz serca dla Niemców, kiedy to Prusy gotują się do naruszenia w bezwzględny sposób uczuć słowiańskiej większości w Austryi, to bardzo źle może stanąć sprawa z tym sojuszem. Z teoryą, że pruska polityka wobec Polaków jest tylko wypływem narodowego egoizmu, Słowianie w Austryi nie mogą się pogodzić. W nikogo nie będzie można wmówić, że przedłożenie o wywłaszczeniu zawiera zarządzenia, zgadzające się z nowoczesnemi uczuciami i przekonaniami i że do tego zarządzenia egoizm narodowy jest uprawniony. Mowca z pewnością na równi z del. Pacherem jest narodowcem i z pewnością ostatnim, którýby pogardzał narodowemi uczuciami drugiego.

W chwili jednakże, kiedy nacyonalizm staje się brutalnym i niczem innem nie może się utrzymać, jak tylko przez ucisk drugiego, traci wszelką podstawę moralną (Żywe potakiwanie) i wprost staje się hańbą dla cywilizacyi. Także wśród Słowian są tacy, którzy mówią o narodowej polityce ekspanzywnej kosztem drugich. Mowca przeciw takiej polityce zawsze występował i zawsze był przeciwnym, aby jeden naród mógł się tylko utrzymywać przez uszczuplanie w jakikolwiek sposób drugiego narodu. Jestto dawne stanowisko barbarzyńskie, nad którem już dawno przeszło się do porządku dziennego.

O nowożytnej niemieckiej filozofii, ujawniającej się w zasadzie, że wszystko jest dozwolone, byle tylko narodowość utrzymać, trzeba zawołać: Niemieckie dęby nie rosną aż do nieba.— Właśnie to spaczenie narodowej myśli jest tem, co Niemcom najbardziej szkodziło i szkodzić będzie, a właśnie nowoczesny nacyonalizm, który ujawnia się w pangermanizmie i hakatyzmie, jest tem, co wszystkie ludy oburza. Niemcy nie mogą się przedewszystkiem temu dziwić, że obecnie, gdy głoszą teoryę tępienia innych ludów, w myśl zdrowego egoizmu jednomyślnie zajmuje się stanowisko przeciw ich polityce, która z pewnością nie wychodzi na chlubę honoru niemieckiego. (Oklaski).

Po przemówieniu del. Hagenhofera, Fajduttiego i Vukovica, który oświadczył, że w sprawie trójprzymierza oprócz Polaków także i inni przyszli do przekonania, że my jesteśmy w trójprzymierzu tylko dającymi, a w zamian nic nie otrzymującymi — zabrał głos minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal.

Mowa bar. Aerenthala.

Minister nawiązuje przedewszystkiem do tych punktów, które potrzebują objaśnienia. W ciągu dyskusyi wiele mówiono o położeniu naszych robotników i o wydalaniach. Co się tyczy kwestyi traktowania austryackich, czy też węgierskich poddanych mojżeszowego wyznania w Prusiech, to cesarski rząd niemiecki z okazyi specyalnego zapytania oświadczył, że mylnem jest założenie przyjmować, iż zagraniczni poddani wyznania mojżeszowego mają pobyt w Prusiech wogóle zakazany, raczej chodzi tylko o pozwolenie na pobyt w pruskiej monarchii w każdym poszczególnym wypadku. Z tego oświadczenia niemieckiego rządu wynika, że nie chodzi tu o zarządzenie, zwracające się specyalnie przeciwko naszym poddanym mojżeszowego wyznania, ale o rozporządzenie generalne, które w równej mierze stosuje się do wszystkich zagranicznych izraelitów.

Obojętnem jest, jakiego wyznania są ci, którzy dotknięci są rozporządzeniem o wydalaniach. Jak dotąd, tak i nadal w każdym poszczególnym wypadku minister będzie interweniował. W komisyi podane szczegółowe daty dowodzą, że rezultaty interwencyi dla naszych obywateli nie były niepomyślne.

Minister zaznacza następnie, że konsulaty austro-węgierskie naturalnie mają ścisły obowiązek dawania ochrony i pomocy austryackim i węgierskim poddanym. Konsulowie jednakowoż nie o wszystkich wypadkach są powiadomieni, tak, że nie mogą wszędzie interweniować. Co się tyczy specyalnej ochrony wychodźców ze stanu robotniczego, to może wskazać na wywody swego exposé i powtórzyć, że właśnie dla ochrony tej kategoryi wychodźców, liczba konsulatów została pomnożoną. A co się tyczy pretensyj robotników, wracających z Niemiec co do dalszego pobierania renty od wypadków i niezdolności do pracy, minister pragnie tu zauważyć, co następuje:

Z powodu naszej interwencyi niemiecka rada związkowa już w roku 1901 powzięła uchwałę, według której austr. robotnicy nawet, gdy opuścili państwo niemieckie, pozostają w posiadaniu nabytej tamże renty, uzyskanej z powodu nieszczęśliwego wypadku. W sprawie przyznania tego samego prawa tym austr. robotnikom, którzy w Niemczech nabyli prawo do renty na wypadek niezdolności do pracy, toczą się pertraktacye z rządem niemieckim.

Zarzut, że rozporządzenie, dotyczące „idących na Saksy", odnosi się jedynie do naszych, nie jest słusznym, gdyż rozporządzenia te obejmują wszystkich robotników, przychodzących ze wschodu, a więc także i rosyjskich.

Co się tyczy położenia wychodźców, minister podkreśla, że z całym naciskiem interesów ich bronić będzie.

W kwestyi ogólnej polityki minister stwierdza z zadowoleniem, że większość mowców zgadza się z jej podstawami i celami. Wobec krytyki hr. Dzieduszyckiego co do trójprzymierza, podkreśla minister, że trójprzymierze zawarto dla ochrony i wzmocnienia równowagi w Europie i dla odparcia niebezpieczeństwa, któreby mogło powstać przez przesunięcie tej równowagi dla pojedyńczych członków trójprzymierza; minister podkreśla: o Europie, gdyż trójprzymierze nie ma nic wspólnego z kwestyami zamorskiemi. O poszczególnych postanowieniach trójprzymierza niczego nie ogłoszono, ponieważ trzymanie ich w tajemnicy było umówione, podobnie jak układy, które inne grupy w Europie zawarły, dotąd nie zostały ogłoszone.

Chociaż w sojusz z państwem niemieckiem zapuszczano sondy krytyczne, pragnąłby minister podnieść, że przy sojuszu istniejącym od lat 30, nieracyonalnem jest w danej chwili zestawiać bilans i pytać się, co ten sojusz przynosi stronom. W interesie pokoju jest koniecznem, aby w środkowej Europie dwa mocarstwa w ścisłej żyły ze sobą przyjaźni. Niemcy mają wiele interesów w tem, aby Austro-Węgry pozostały silnem, wielkiem państwem, my równie mamy interes, by Niemcy pozostały wielkiem mocarstwem. Ten stosunek więc opiera się na zupełnej wzajemności. Naturalnie polityka przez to nie jest całkiem wyczerpaną, mocarstwa, jak Austro-Węgry i Niemcy, mają inne specyalne interesy, o które się troszczą. Także i w Europie są kwestye, które nas nie dotyczą. Jeżeli np. Niemcy na morzu bałtyckiem miałyby specyalny inseres i tam powstałyby zawikłania, nie bylibyśmy tem dotknięci.

Wobec pewnego wzburzenia w Rosyi w sprawie kolejowej, minister spodziewa się, że ustanie ono wnet, gdyż zbadanie tej kwestyi wykazuje pomięszanie polityki z kwestyami gospodarczemi. Kwestya przyłączenia sieci kolejowych do Turcyi, nie ma nic wspólnego z kwestyą porozumienia austro-rosyjskiego, jakoteż z programem z Mürzsteg. Porozumienie to polega na uświęceniu zasady utrzymania „status quo", podczas gdy połączenie kolejowe jest spowodowane naturalnym rozwojem handlu.

W końcu zapewnia minister, że będzie popierał wszelkie usiłowania, zmierzające do skonsolidowania sytuacyi w Europie.

Mowa del. Kozłowskiego.

Del. Kozłowski oświadcza, że mimo twierdzenia del. Pachera, iż pruska polityka i przedłożenie o wywłaszczeniu zasadza się na uczciwych i przyzwoitych ideach — co musiało mowcę niemile dotknąć — przecież pragnie pamiętać o tem, że jest obowiązkiem narodu, w czasach nieszczęścia zachowywać równowagę i godność. Mowca porównuje mowy dwóch Niemców, zwolenników trójprzymierza: del. Bärnreithera i Pachera. Pierwszy przemawiał za trójprzymierzem, jednakże pamiętał także o obowiązkach sojuszników i uszanował uprawnione uczucia narodu polskiego, drugi nie uczynił tego.

Jeżeli dzisiaj Francya sprzeciwia się wpływowi Austryi na kolejach wschodnich, to opozycya ta odnosi się tylko do sprzymierzeńców-Niemców. Gdybyśmy nie byli w przymierzu z Niemcami, zniknęłoby to zaniepokojenie we Francyi, skoro jednak co najmniej połowa tureckich kolei jest opanowaną przez Niemcy, obawia się Francya posuwania się drugiego sprzymierzeńca na wschodzie. Anglia występuje przeciw hegemonii i przewodnictwu Niemiec w polityce światowej. Jeżeli jednakże Niemcy w uprawnionej sferze interesów pozostaną, nie ma powodu do żadnych zawikłań, to przecież powinno służyć im za ostrzeżenie. Mimo, to Niemcy są bardzo silne i potężne, niechaj ze swym sojusznikiem nie urządzają żadnych prób siły.

W parlamencie niemieckim [illegible] powiedziano, że Austrya jest jedynym sojusznikiem Niemiec i wychwalano armię austryacką, należałoby więc tego sojusznika w inny sposób traktować.

Po polemice z del. Pacherem wspomina mowca z wdzięcznością o dowodach sympatyi, jakie idea polska w ciężkich czasach lat trzydziestych, czterdziestych i sześćdziesiątych znalazła w Niemczech, jak również o wniosku, przyjętym w niemieckim parlamencie w r. 1885, postawionym przez Windhorsta przeciw wydalaniu Polaków. Także i obecny parlament oświadczył się za dyskusyą nad interpelacyą o kwestyi kolonizacyjnej i wielu Niemców w niemieckim parlamencie i Sejmie pruskim broniło słusznej sprawy polskiej. Jeżeli jednak del. Pacher usprawiedliwia przedłożenie wywłaszczające, to traci prawo powoływania się na te głosy, dowodzące niemieckiej szlachetności.

Jeżeli Pacher przedłożenie wywłaszczające oznacza jako walkę, to należy powiedzieć, że często prowadzi naród z narodem walkę, ale walka zawsze musi być prowadzona środkami prawnymi. Nigdy polityka rządu nie śmie się zwracać przeciw własnym poddanym, ponieważ rząd ma obowiązek wykonywać objektywnie sprawiedliwość. Że przedłożenie o wywłaszczeniu także ze stanowiska niemieckiego nie jest myślą szczęśliwą, dowodzi zdanie ks. Bismarka, w którem tenże całą kolonizacyę oznaczył jako nieudałą myśl, a zalecał tylko zakupywanie domen.

Mowca pozostawia historyi rozstrzygnięcie, czy polityka gwałtów wobec Polaków ma być potępioną. Historya świata wystawi też świadectwo, że tam, gdzie nasza religia, narodowość i język były szanowane, myśmy także ofiarnie temu państwu służyli. Ten dowód wdzięczności wobec Austryi i dziś składamy, jeżeli mimo, że nam ze względu na prądy w Galicyi, bardzo to trudno przychodzi — głosujemy za budżetem ministerstwa spraw zagr.

Przyjęcie budżetu.

Po końcowym wywodzie sprawozdawcy Bacquehema, **budżet ministerstwa spraw zagranicznych w ogólnej i szczegółowej dyskusyi przyjęto** i posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym: Ordinaryum wojskowe.

Przeciw polityce bałkańskiej Austro-Węgier.

(Tel. „N. Reformy" z 13 lutego.)

Petersburg. „Birżew. Wiedomosti" twierdzą, że między Petersburgiem a Londynem toczą się rokowania w sprawie wspólnej akcyi na dworze sułtana, celem przyspieszenia reform i sparaliżowania zamiarów Austro-Węgier co do wybudowania kolei w Sandżaku.

Paryż. Także i „Figaro" występuje obecnie przeciw Austryi w artykule zatytułowanym „Zmistyfikowana Rosya". Pismo to wywodzi, że w rosyjskich sferach politycznych program kolejowy br. Aerenthala wywołał wielkie wzburzenie. Budowa kolei do Saloniki jest strasznym ciosem dla wpływu rosyjskiego. Droga żelazna z Wiednia ku morzu Egejskiemu oznacza ugruntowanie handlu centralno-europejskiego na Bałkanach. Pismo obawia się, że przez to nastąpi rozwiązanie kwestyi wschodniej na korzyść Germanów przeciw Słowianom. Przez wybudowanie kolei do Saloniki, spełni się najśmielsze i dawne marzenia Austryi.

Poza tem bar. Aerenthal starał się u sułtana o koncesye kolejowe, które mają być dla niego rodzajem haraczu za nieprzeprowadzenie reform w Macedonii, w której to kwestyi nie można też mieć zaufania do bar. Aerenthala. Dyplomacya rosyjska, której od niejakiego czasu nie bardzo się szczęści, doznała tym razem niepowodzenia, przekraczającego zwykłą miarę.

„Petit Parisien" przynosi korespondencyę z Petersburga, stwierdzającą, iż ekspanzywna polityka Austro-Węgier wywołała w Rosyi wielkie niezadowolenie. Autor artykułu twierdzi, że Rosya potrafi tej polityce przeciwdziałać, gdyż ma do rozporządzenia rozmaite środki represyjne względem Turcyi, jak n. p. żądanie spłaty zaległej kontrybucyi wojennej z roku 78 i pozostawienie Serbii i Bułgaryi wolnej ręki w Macedonii.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg.", której osobiste stosunki z prezydentem ministrów francuskich Clemenceau są znane, oświadcza na podstawie autentycznych informacyj, że rząd francuski odpiera wszelką odpowiedzialność za ataki prasy francuskiej na Austryę i że artykuły tej prasy nie stoją w żadnym związku z zapatrywaniami rządu francuskiego w danej sprawie.

Sejm pruski.

(Telegramy „N. Reformy" z 13 lutego.)

Berlin. W Sejmie pruskim przy obradach nad działem ministerstwa oświaty, pos. Jażdżewski użalał się, że rząd w prowincyi poznańskiej przy budowie nowych kościołów nie uwzględnił w zupełności potrzeb odpowiadających przyrostowi ludności. Przy wsparciach gmin kościelnych, podczas budowy nowych kościołów, niema równego postępowania nietylko w polskich gminach, lecz także i w katolickich gminach niemieckich, gdzie czyni się różnicę między katolikami a protestantami.

Komisya kolonizacyjna nie postępuje równomiernie wobec osadników katolickich i protestanckich; także w kwestyi przytułków dla dzieci nie zachowuje się rząd życzliwie dla Polaków. Mowca życzy sobie uporządkowanych stosunków prawnych na polu szkolnictwa. Dobre wychowanie w szkole ludowej jest tylko wtedy możliwem, jeżeli istnieje ścisły związek między szkołą, kościołem i gminą. W prowincyi poznańskiej węzeł ten zupełnie rozdarto. Dalej omawiał mowca wypieranie języka ojczystego ze szkoły ludowej. — Gdzie dzieci nie władają należycie językiem niemieckim, musi być nauka religii udzielaną w języku polskim.

Wprawdzie rząd dla niższego stopnia szkół sam uznał ten wzgląd, jednakże i w wyższym stopniu szkoły jest wiele dzieci, które nie władają dostatecznie językiem niemieckim i dlatego należy tam także dopuścić naukę religii w polskim języku, aby dzieci mogły nabrać właściwego zrozumienia religii z jej wykładu w szkole. Minister musi się przekonać, że przemocą nie da się dalej iść.

Minister oświaty Holle oświadczył, że we wszystkich wypadkach, w których chodzi o gminy niemiecko-katolickie lub niemieckie mieszane gminy w Poznańskiem, dawano pomoc z funduszów, przeznaczonych na popieranie niemieckości, jednakże nie miało to miejsca w specyalnie polskich katolickich gminach. We wszystkich wypadkach, w których udzielono wsparć, musiało być zapewnione nabożeństwo niemieckie.

Rząd w każdej szkole dokładnie zbadał, czy nie jest możliwem odbywanie nauki w języku niemieckim. Jeżeli na podstawie tego zbadania nastąpiło wprowadzenie nauki w języku niemieckim, to decyzya ta nie da się zaczepić. Jeżeli miały zajść gdzieś nieprawidłowości, to minister prosi o zakomunikowanie mu tych wypadków. Wspólnej pracy rodziców, szkoły i kościoła przeszkodził strajk szkolny, przyczem duchowieństwo w wielu wypadkach współdziałało.

Na tem odroczono dyskusyę do dzisiaj.

Obrady budżetowe.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 13 lutego.)

Wiedeń. Na posiedzeniu komisyi budżetowej podczas dyskusyi nad „bezpośredniemi podatkami" poseł Diamand omawiał dysproporcyę między wysokością kosztów egzekucyi a wysokością procentów zwłoki w Galicyi, występował przeciw uchwale Rady przemysłowej w kwestyi przekształcenia kontyngentowania spirytusu w prawo realne, oraz domagał się reformy podatku domowo-czynszowego.

Po przemówieniu posła Morsey'a, poseł Wassilko zgłosił rezolucyę, by rząd wniósł przedłożenie ustawy, mocą której najniższej kategoryi płacących podatki zapewnia się minimum egzystencyi, wolne od wszystkich dochodowych podatków. W tym celu nadwyżka bezpośrednich podatków osobistych, przeznaczona dla przeprowadzenia opustu w podatku gruntowym, domowym i zarobkowym, według ustawy o podatkach osobistych, miałaby być użytą dla zupełnego opustu podatków najniższych kategoryj, obowiązanych do płacenia podatku gruntowego, domowego i zarobkowego. W stosunku wzrastającej nadwyżki, wywołanej podwyższeniem podatku osobisto-dochodowego, miałoby nastąpić rozszerzenie tego zwolnienia od podatków na najbliższe wyższe kategorye osób, obowiązanych do płacenia podatków.

Mowca oświadczył, że jego stronnictwo nie ma najmniejszego powodu okazywać rządowi zaufania i dlatego głosować będzie przeciw budżetowi.

Po przemowie pos. Malika sprawozdawca pos. Ploj w wywodzie końcowym podniósł, że stanowisko ministra skarbu rozczarowało go poniekąd. Prawdą jest, że gdyby wszystkie wnioski spełniono, przy samych tylko bezpośrednich podatkach byłby ubytek 130 milionów koron, a przeto pewna rezerwa ministra skarbu jest zrozumiałą. Ale minister w swej rezerwie nie powinien był tak daleko się posuwać, jak to uczynił. — Mowca poleca między innemi przyjęcie rezolucyj pos. Wasilki i Kozłowskiego, natomiast nie może poprzeć rezolucyi pos. Malika, domagającej się rewizyi podatku gruntowego w Galicyi, ponieważ z jednej strony w niej przebija podejrzenie wobec władz podatkowych w Galicyi, a z drugiej i tak w r. 1911 nastąpi ogólna rewizya katastru podatku gruntowego.

W głosowaniu przyjęto rozdział „bezpośrednie podatki", oraz rezolucye pos. d'Elverta, Wasilki i Kozłowskiego o podanie spisu restancyj i odpisów podatkowych, szybsze załatwianie agend podatkowych, ściślejsze stosowanie postanowień ordynacyi egzekucyjnej przez egzekutorów podatkowych, o udzielanie wyjaśnień ludności rolniczej przez organy podatkowe i o przedłożenie ustawy o ściąganiu podatków. Rezolucyę pos. Malika odrzucono.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 rano.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 13 lutego.

Berlin. Cesarz Wilhelm powziął myśl, aby z okazyi 60-letniego jubileuszu cesarza Franciszka Józefa, wszyscy panujący książęta w Niemczech udali się korporatywnie z nim do Wiednia dla złożenia życzeń jubilatowi. Nie jest jeszcze pewnem, czy zamiar ten będzie przeprowadzony, w każdym razie książęta niemieccy pragną złożyć swe życzenia cesarzowi Franciszkowi Józefowi w jakiś szczególniejszy sposób.

O kanał Dunaj-Odra.

Morawska Ostrawa. Wczoraj odbyło się zgromadzenie kupców i przemysłowców w sprawie niedomagań na kolei północnej. W zgromadzeniu wzięli także udział burmistrze i radni z Witkowic i okolicznych miejscowości. Referent pos. dr Licht ostro krytykował stosunki na kolei północnej, przypisując winę ministerstwu skarbu, które nie dostarczyło stosownych środków na konieczne inwestycye. Dalej uzasadniał referent konieczność wybudowania kanału Dunaj-Odra, gdyż rentowność jego nie ulega najmniejszej wątpliwości. Rząd musi już raz zająć stanowisko w tej sprawie. Po dłuższej dyskusyi przyjęto jednomyślnie rezolucyę, domagającą się przeprowadzenia inwestycyj na kolei północnej, pomnożenia personalu i t. d. i wyrażającą przekonanie, że brakom tym zaradzić może trwale tylko wybudowanie kanału Dunaj-Odra. Rezolucya wzywa więc rząd, aby zajął w tej sprawie stanowisko i przystąpił do budowy kanału.

Podobne rezolucye mają uchwalić także i inne gminy, interesowane w budowie kanału lub też leżące na linii kolei północnej.

Postulaty auskultantów sądowych.

Wiedeń. Minister skarbu dr Korytowski przyjął wczoraj deputacyę auskultantów i praktykantów sądowych, którzy prosili o zniesienie bezpłatnej praktyki, przyznawanie adjutum w wysokości przynajmniej 1600 K zaraz po wstąpieniu do służby, zaś po 3 latach służby, po egzaminie administracyjnym, posunięcia do IX rangi. Dr Korytowski zapewnił o swej życzliwości dla tej sprawy, dodając, że byłoby pożądanem, aby każdy wstępujący do służby, natychmiast otrzymywał zapłatę. Minister będzie się starał w tej sprawie porozumieć z ministrem sprawiedliwości dr Kleinem.

Nowe urzędy w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiedeń. W najbliższym czasie ma być utworzony specyalny urząd zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych. Na kierownika tego urzędu będzie powołany wybitny fachowiec. Urząd będzie miał za zadanie przygotowywanie projektów zarządzeń ustawodawczych na polu hygieny publicznej i kontroli zarządzeń hygienicznych.

Poza tem w najbliższym czasie utworzony będzie w ministerstwie spraw wewnętrznych osobny oddział dla spraw emigracyjnych.

Na czele nowego urzędu centralnego dla spraw socyalno-politycznych ma stanąć szef sekcyi, Mattaja.

Włoski fakultet prawniczy.

Wiedeń. Włoski fakultet prawniczy, który ma być utworzony w Wiedniu, będzie miał osobny

senat, podlegający wprost ministerstwu oświaty. Fakultet ten będzie utworzony już w jesieni b. r. i na jego utrzymanie uchwalony będzie specyalny fundusz dodatkowy. Członkowie klubu włoskiego odbyli wczoraj naradę w tej sprawie i postanowili, iż wszyscy posłowie włoscy powinni w tej sprawie postępować solidarnie. Posłowie włoscy przyjmują do wiadomości zamiar rządu, który uważają za pierwszy krok do założenia samoistnego uniwersytetu.

Aresztowanie bojówki P. P. S.

Warszawa. W czasie od 1—7 b. m. agenci ochrony aresztowali 35 osób podejrzanych o należenie do frakcyi rewolucyjnej P. P. S. Pomiędzy aresztowanymi są uczestnicy uwolnienia ze szpitala w Tworkach więźniów politycznych, uczestnik zabójstwa rewirowego Polakowa i dwóch uczestników napadu na policyę.

Oprócz tego aresztowano posługacza kolejowego, u którego znaleziono przepis na przygotowywanie bomb, oraz piekarza, zajmującego się dostarczaniem dynamitu.

Otwarcie Sejmu finlandzkiego.

Helsingfors. Wczoraj otwarto zwyczajną sesyę Sejmu.

Sprawa marokańska.

Madryt. Dziennik „Impartial" krytykuje akcyę Francyi w Maroku, której nie uważa za zgodną z aktami w Algeciras. Dziennik „Liberal" pisze, że dla tych, którzy podpisali akty w Algeciras, przyszła chwila zadokumentowania, czy Francya czy Hiszpania przestrzega postanowień aktów.

Madryt. Dzienniki donoszą, że na wczorajszej Radzie ministrów odczytano pismo rządu francuskiego z wezwaniem, aby Hiszpania wzięła żywszy udział w sprawie marokańskiej. Rada ministrów oświadczyła się jednak tylko za lepszą organizacyą policyi, niż dotąd.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 13 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Juliana i Katarzyny R. p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 57, zachód o godz. 4 min. 50; długość dnia godzin 9 min. 53.

Teatr miejski w Krakowie: „Białe pawie".

Odczyt: w uniwersytecie ludowym dra Z. Szymanowskiego p. t. „Świat niewidzialny" o godz. 8 wieczorem; w Związku naukowo-towarzyskim (Starowiślna 42) p. J. Korngutą p. t. „Monizm i dualizm w pojmowaniu zjawisk społecznych" o godz. 8 wieczorem.

Zabawa taneczna w sali hotelu pod Różą Staraniem koła dramatycz. Związku akad. o godz. 9 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Złoto Renu" R. Wagnera.

Komitet w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta, wobec znacznych kosztów, jakie spowodowało urządzenie wiecu dn. 2 b. m., — ze składek zebrano 107 koron, wydano na urządzenie wiecu i druk petycyi 207 koron, deficyt zatem wynosi 163 kor. — postanowił nie urządzać drugiego wiecu.

Ze „Związku akademickiego". Dziś o godz. 9 wieczorem w salach hotelu „pod Różą" odbędzie się zabawa taneczna „Związku akademickiego". Bilety do nabycia na miejscu od godz. 5 popołudniu.

W Kółku przyrodników U. U. J. odbędzie się w sobotę 15 b. m. o godz. 6 wieczorem odczyt p. Witolda Staniewicza „O składzie krwi i jej znaczeniu dla funkcyj życiowych".

Podpalacz przed sądem. We wczorajszej rozprawie przeciw wyrobnikowi Franciszkowi Nowakowskiemu, obwinionemu o podpalenie domu swego chlebodawcy p. Ferdynanda Roznera w Chrzanowie, przysięgli wydali wyrok, skazujący Nowakowskiego na 6 lat więzienia z postem co miesiąc.

W sprawozdaniu z balu mieszczańskiego w starym teatrze wymieniono mylnie muzykę wojskową, podczas gdy na zabawie przygrywała orkiestra „Harmonia" pod osobistem kierownictwem dyr. p. Wrońskiego, ku pełnemu zadowoleniu licznie zgromadzonych gości.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał prywatnym docentom na uniwersytecie we Lwowie: dr. Adamowi Sołowijowi, dr. Romanowi Renckiemu i dr. Edmundowi Biernackiemu, tytuł nadzwyczajnych profesorów.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 12 lutego.

GRAND-HOTEL: C. Bowy z Luettich, M. Dukas z Wrocławia, J. Lamarque z Paryża, A. Gorajski z Moderówki. J. Landau z Wiednia, J. Kocian z Pragi, M. Dukas z Drezna, R. Pragłowski ze Lwowa, W. Kempiński z Moszczanicy, Dyr. Guenther z Wiednia, W. Trzecieska ze Zdakowa.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie.

W stanie posiadania realności w Krakowie zaszły w grudniu następujące zmiany:

Przez kontrakt kupna:

Dom dwupiętrowy przy ul. Dietlowskiej l. spisowa 438 w dzielnicy VIII. nabył Mayzel Roman od Mirela Grünwalda i dra Horowitza Mojżesza za 56.500 koron.

Dom parterowy (pustka) przy ul. Bawół l. s. 290 w dzielnicy VIII. nabył Bosak Zacharyasz od Bosaka Lipmana za 1200 koron.

Dom dwupiętrowy z oficyną przy ul. Dietlowskiej l. s. 384 w dzielnicy VIII. nabyła Blattowa Róża z Adlerów od Piotra i Anieli Kostórkiewiczów za 40.000 koron.

Dom dwupiętrowy przy ul. św. Wawrzyńca l. s. 446 w dzielnicy VIII. nabyła Gusta Markowicz od Maryi Agnieszki 2 im. z Wisłockich Gertlerowej, Pauliny ze Strzeleckich Wisłockiej i Walerego Strzeleckiego za 30.700 koron.

Dom dwupiętrowy przy ul. Tarłowskiej l. s 148 w dzielnicy III. nabyli po połowie Izaak i Rozalia Federgrünowie od Jana Zająca i Maryi z Wójtowiczów Guzkowej za 44.000 koron.

Dom dwupiętrowy przy ul. św. Sebastyana l. s. 125 w dzielnicy VI. nabyli po połowie Kopel Biegeleisen i Szymon Lieblich od Karoliny Horowitz za 64.000 koron.

Dom dwupiętrowy przy ulicy Miodowej l. s. 218 w dzielnicy VIII. nabyli po połowie Izaak Vogelhut i Mindla Schafferowa od Wolfa Hirscha dwojga imion Steiglera za 19.000 koron.

Parcelę gruntową lk. 2486/I przy ulicy Łobzowskiej w dzielnicy IV., wydzieloną z realności lwh. 1883 (ulice i place gminy m. Krakowa) nabył i przyłączył do swej realności l. s. 99a w dzielnicy IV. Ignacy Bober od gminy miasta Krakowa za 1925 koron.

Jedna dwunasta część domu parterowego przy ul. Kopernika l. s. 30 w dzielnicy VI. nabyła Konstancya Piaskiewicz od Agnieszki Piaskiewiczowej za 3250 kor.

Dom dwupiętrowy z ogrodem przy ul. Aryańskiej l. s. 322 w dzielnicy IV. nabyli Rudolf i Helena z Lenertów Peterseimowie od Władysława Kleinbergera za 110.000 koron.

74.880/1,492.992 części domu jednopiętrowego przy ul. Skawińskiej l. s. 38/39 w dzielnicy VIII. łącznie z 74.880/1,492.992 częściami domu jednopiętrowego przy ul. Skawińskiej lwh. 1440 nabyli Ewa Reich, Majer Jankler i firma „Fabryka wapna Schönberga i Lipschütza" od Anny Seyfig Schmelkes po 24900/1,492.992 części, każdy za 10.000 kor.

Dom dwupiętrowy przy ulicy Szlak l. s. 190 w dzielnicy V nabyli Józef Pułczyński w jednej trzeciej i Marya z Kiszalów Pułczyńska w dwóch trzecich za 62.000 K od Bronisławy z Sękowskich Gorczyńskiej.

Dom dwupiętrowy przy ulicy Krowoderskiej l. s. 296 w dzielnicy IV nabyli Jonas i Fradla vel Franciszka Haarowie od Alojzego Türka i Zofii Lachowieckiej za 112.000 K.

Dom dwupiętrowy z ogrodem przy ulicy Blichowej l. s. 245 w dzielnicy VI nabyli Piotr i Marya Langowie od Zofii z Pawlikowskich Markiewiczowej i Jadwigi z Pawlikowskich Nunbergowej za 34.500 K.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 12 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 279·50. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 272·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 264·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 251·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 104·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 22·95. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 455·—. Clary 40 zł. m. k. 153·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 104·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 101·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65·75. Ofen 43 zł. 220·—. Palffy 40 zł. 189·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 31·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salm. 26 zł. m. 217·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 110·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 185·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 510·—

Berlin 12 lutego. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż 12 lutego. 3-prc. Renta 96·87. Mąka 29·60.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

16 26 0

	Koron
Józef Gładа. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Sprea,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.48 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizіego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.